

Sygn. akt X Ga 616/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 11 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu X Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Tomasz Chojnacki

Sędziowie SSO Wanda Migdał del. SSR Alicja Zarzecka

Protokolant st.sekr.sąd. Małgorzata Kotecka

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2014 r., w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa R. B., M. S., D. Z.

przeciwko (...) K. W., (...) spółce jawnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z dnia 31 lipca 2014 r. sygn. akt V GC 549/13.

1. oddala apelację,
2. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSO Wanda Migdał SSO Tomasz Chojnacki SSR Alicja Zarzecka

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 31 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy w Zielonej Górze oddalił powództwo, nakazał ściągnąć solidarnie od powodów na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Zielonej Górze) kwotę 1.104,16 zł tytułem brakującej części wydatków sądowych oraz zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie - R. B., M. S. i D. Z., prowadzący działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą Przedsiębiorstwo (...), wykonywali na rzecz inwestora - Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Sportowych nr (...) w Z., prace budowlane. W ramach prowadzonego przez powodów przedsięwzięcia budowlanego, w dniu 29 czerwca 2007 r. pomiędzy powodami, a pozwaną (...) spółką jawną w S., zawarta została „umowa na wykonanie robót budowlanych”, tj. wykonanie, dostawę i montaż zadaszenia i witryny oranżerii. Prace miały się toczyć w dniach od 6 do 15 sierpnia 2007 r., a wejście umowy w życie obwarowane zostało udzieleniem zgody na jej zawarcie przez inwestora. Należy wykonawcy wynagrodzenie ustalono na kwotę 85.000 zł netto. W dniu 31 października 2007 r. doszło do końcowego odbioru robót. Strony uzgodniły wówczas, co uwzględnili w protokole odbioru, że do końca listopada 2007 r. pozwana wykona drobne poprawki - założy maskownicę, zaślepki, wyprowadzi skosy i uszczelni koryta. Począwszy od przełomu roku 2008/2009 powodowie zgłaszali pozwanej fakt nieszczelności zadaszenia. Pracownicy pozwanej

kilkukrotnie przyjeżdżali dokonując poprawek - zgrzewając membranę w miejscach nieszczelności. Mimo to dach nadal przeciekał. Powodowie domagali się wymiany całej membrany i ocieplenia, pozwana uważała, że wystarczająca jest częściowa jej naprawa. W dniu 27 października 2010 r. (data wysyłki z kancelarii reprezentującej powodów) powodowie złożyli przed Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w P. wniosek o zawiązekanie pozwanej do próby ugodowej. Do zawarcia ugody nie doszło. W ramach proponowanej ugody powodowie chcieli, by pozwana wykonała w terminie miesiąca od zawarcia ugody „roboty naprawcze i poprawkowe w zakresie zadaszania i witryny Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Sportowych w Z.” (pkt 1 ugody) i zapłaciła kwotę 20.000 zł (pkt 2). W uzasadnieniu wniosku powodowie wskazali, że strony łączyła umowa z dnia 27 czerwca 2007 r., po wykonaniu której zaczęły się ujawniać liczne wady, których pozwana, pomimo licznych wezwań powodów, nie usunęła. W dniu 27 października 2010 r. powód R. B. i pracownik pozwanej A. G. stwierdzili, że z uwagi na ówczesne warunki atmosferyczne prace naprawcze przeprowadzić nie można, a w ramach tych prac należałoby pozaginane i nieszczelne membranę i ocieplenie wymienić na nowe. Wskazali oni również wówczas na konieczność zabezpieczenia antykorozyjnego oraz uszczelnienia zadaszania. W dniu 15 listopada 2010 r. pracownik pozwanej M. D. zobowiązał się do wymiany przez pozwaną membrany oraz izolacji z wełny - w miejscach uszkodzeń, zabezpieczenia skorodowanych rynien i odpływu, wypełnienia i doszczelnienia elementów na stykach konstrukcji z pokryciem oraz wymiany ostrych wystających wkrętów. W dniu 21 stycznia 2011 r. pozwana nie zgodziła się na wymianę całej membrany i zadeklarowała wykonanie następującego zakresu prac naprawczych:

- wymianę membrany oraz izolacji z wełny w miejscach uszkodzeń,
- zabezpieczenia skorodowanych powierzchni rynien,
- zabezpieczenia oraz zgrzania folią PCV odpływu,
- wypełnienia i doszczelnienia elementów na stykach konstrukcji z pokryciem,
- wymianę ostrych wystających wkrętów

wskazując, że w ocenie pozwanej nie ma potrzeby wymiany całej membrany - jak tego chcieli powodowie.

Pozwana nie wykonała prac oczekiwanych przez powodów. Powodowie z kolei dokonywali samodzielnie poprawek zadaszania. W roku 2012 na zlecenie powodów A. Ł. dokonał wymiany całej nieszczelnej membrany w rynnach odpływowych, wystawiając z tego tytułu w ciężar powodów fakturę na kwotę 11.000 zł netto, 13.530 zł brutto. Prace naprawcze obejmowały demontaż poprzedniej membrany i ocieplenia, montaż nowej membrany i ocieplenia w uszkodzonych miejscach oraz wykonanie doszczelnienia na stykach konstrukcji zadaszania z korytem rynien.

Odnosząc się do zgłoszonego zarzutu przedawnienia Sąd wskazał, że bieg przedawnienia rozpoczął się najprędzej w dniu 30 października 2007 r., kiedy to dokonano protokolarnego końcowego odbioru prac. Z dniem 27 października 2010 r. doszło z kolei do przerwania biegu przedawnienia roszczenia, gdyż w tym dniu powodowie wysłali do sądu powszechnego wniosek o zawiązekanie do próby ugodowej (art. 123 § 1 kc i art. 165 § 2 kpc). W ocenie Sądu, roszczenie powodów nie uległo zatem przedawnieniu.

Sąd I instancji zaznaczył, że w świetle stanowiska powodów ich roszczenie rozpatrywane było pod kątem odpowiedzialności kontraktowej, a nie odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy. W konsekwencji, na powodach spoczywał ciężar wykazania związku przyczynowego pomiędzy przeciekaniem zadaszania, a ich zdaniem nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwaną, winy pozwanej i wysokości szkody doznanej przez powodów. Sąd stwierdził w związku z tym, że to powodowie zgodnie z art. 6 kc, winni wykazać, że szkodę wyrządziła im pozwana oraz wysokość tej szkody, a także istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem osoby odpowiedzialnej a szkodą. Podkreślił przy tym, że w przedmiotowej sprawie spór pomiędzy stronami sprowadzał się do tego co było przyczyną przeciekania dachu po poprawkach wykonanych przez pozwaną i czy pozwana winna była wymienić/doszczelnić całe ocieplenie i membranę - jak tego żądali powodowie, czy tylko w miejscach przecieków, jak wskazywała pozwana. W ocenie Sądu, nie uległo wątpliwości, że w dniu 27 października 2010 r., a więc już po

poprawkach wykonanych przez pozwaną, pozwana nadal winna była dokonać dodatkowych poprawek. Z kolejnych dokumentów z okresu październik 2010 - styczeń 2011 (k. 15,17,22) wynika bowiem, że pozwana zobowiązała się do wymiany membrany oraz izolacji z wełny - w miejscach uszkodzeń, zabezpieczenia skorodowanych rynien i odpływu, wypełnienia i doszczelnienia elementów na stykach konstrukcji z pokryciem oraz wymiany ostrych wystających wkrętów. Ostatecznie pozwana napraw tych jednak nie wykonała, gdyż powodowie oczekiwali wymiany całej membrany i ocieplenia. Wobec powyższego podstawą ustaleń w zakresie tego, w jaki sposób powinna być wykonana naprawa, jaki powinien być jej zakres i jaki powinien być jej koszt, miała się stać opinia biegłego z zakresu budownictwa. Powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, nie dochodząc uprawnień z rękopisem wniesli o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wartości prac wykonanych zastępczo przez osobę trzecią, tj. firmę (...). Opinię tę Sąd uznał jednak za nieprzydatną, albowiem nie ustalała ona wartości szkody, tj. zakresu wadliwie wykonanych przez pozwaną robót oraz ich wartości. W przedłożonej sądowni opinii pisemnej biegły H. C. stwierdził, że pozwana przy realizacji zadania popełniła wiele błędów, które później usunęli bądź to sami powodowie bądź dokonujący naprawy A. Ł. i że koszt usunięcia tych wad wyniósł 11.050 zł. Pozwana zarzucała jednak, iż opinia biegłego opierała się wyłącznie na fotografiach wykonanych przez powodów i na przedstawionej przez powodów dodatkowej dokumentacji, której powodowie nie załączyli do akt. Odnosząc się do zarzutów pozwanej Sąd stwierdził, że w wydanej przez siebie opinii biegły szeroko, a przy tym w zasadzie wyłącznie na podstawie dokumentów przedstawionych przez powodów, a nie znajdujących się w aktach, przedstawił chronologię wydarzeń, co nie było to w ogóle przedmiotem tezy dowodowej postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego. Ponadto w dalszej, właściwej części opinii biegły używał sformułowań, które świadczyć mogły o bezkrytycznym daniu wiary zapewnieniom powodów. Wreszcie słusznie pozwana zarzucała biegłemu, że w zakresie uchybień, jakich miała się dopuścić pozwana, biegły nie dokonał samodzielnych ustaleń, a jedynie przyjął za własne ustalenia powodów uwiecznione na wykonanych przez nich fotografiach. Podobnie rzecz się tyczy kosztorysu wykonania zastępczego, gdzie biegły w zasadzie powielił pozycje zawarte w specyfikacji zamówienia przyjętego przez A. Ł. i w praktycznie identycznej wysokości co na fakturze wystawionej przez A. Ł., ustalił koszty naprawy. Wreszcie biegły w ogóle nie wskazał, czy konieczna była wymiana na wykonanym zadaniu całej membrany, czy tylko jej uszkodzonych fragmentów, względnie tylko jej doszczelnienie. To natomiast przesądzało o tym czy pozwana zobowiązana była do naprawy, którą ostatecznie wykonał A. Ł.. Biegły nie odniósł się również do zarzutów pozwanej, według której przyczyną pęknięcia membrany mogło być zamarzanie wody stojącej w zatłoczonych przez liście odpływach, których nie czyścili powodowie. Z tych względów Sąd uznał, że nie może na podstawie opinii biegłego czynić ustaleń w zakresie tego, czy pozwana dopuściła się uchybień w zakresie wykonanych prac budowlanych i jaki jest koszt ich usunięcia. Wątpliwości tych nie rozwiała także ustna opinia uzupełniająca. Ustaleń w tym zakresie nie sposób było także dokonać w oparciu o zeznania świadków. K. S., pracownik A. Ł. zeznał bowiem jedynie, że podczas wykonywania prac naprawczych widoczne były wady technologiczne - źle zgrzane pasma, widoczne były także niechlujne jego zdaniem poprawki. A. G. i K. P., pracownicy pozwanej, zeznali z kolei, że wykonali częściowe poprawki, w tym zgrzewanie membrany w miejscach nieszczelnych. W opinii Sądu Rejonowego, opinia biegłego nie pozwoliła na ustalenie rozmiaru szkody, którą pozwana kwestionowała już na etapie przesądowym, tj. tego, czy konieczna była wymiana na wykonanym zadaniu całej membrany, czy tylko jej uszkodzonych fragmentów, względnie tylko jej doszczelnienie, a to przesądzało w zasadzie o istnieniu - co do zasady - roszczenia odszkodowawczego po stronie powodów. Bezspornym było przy tym, że pozwana zobowiązała się do wymiany membrany oraz izolacji z wełny - w miejscach uszkodzeń, co wynika z oświadczeń złożonych przez A. G. i M. D. i że chciała takie prace wykonać. Z drugiej jednak strony ustalenia te niczego nie przesądzają, bowiem odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanej uzależniona była od tego, czy winna ona była dokonać wymiany całej membrany, a nie tylko uszkodzonych jej fragmentów. Ani w oparciu o opinię biegłego, ani w oparciu o inne dowodowe kwestii tej nie udało się jednak wyjaśnić. Powódka będąc reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie wykazała więc rozmiaru ani wysokości szkody.

Apelację od powyższego wyroku złożyli powodowie zaskarżając go w całości oraz wnosząc o jego zmianę i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji wraz z pozostawieniem temu sądowi orzeczenia w zakresie kosztów postępowania za wszystkie instancje sądowe.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

1. naruszenie art. 471 kc poprzez jego błędną wykładnię, a przejawiające się w przyjęciu przez Sąd I instancji jakoby powodowie nie wykazali w toku postępowania wysokości poniesionej przez nich szkody z uwagi na nienależyte wykonanie umowy przez pozwaną,
2. naruszenie art. 6 kc w zw. z art. 207 kpc poprzez przyjęcie, iż powodowie nie udowodnili zakresu prac niezbędnych do wykonania celem usunięcia wad prac budowlanych wykonanych przez pozwaną podczas gdy zakres ten został przez pozwaną pierwotnie uznany, a następnie to pozwana zgłosiła zarzut w tym zakresie, a co za tym idzie to pozwana winna okoliczność tę wykazać,
3. naruszenie art. 233 kpc poprzez dowolną nie zaś swobodną ocenę materiału dowodowego przejawiającą się w ustaleniu przez Sąd I instancji, iż sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania opinia biegłego ostatecznie jest dla niego nieprzydatna,
4. naruszenie art. 328 kpc poprzez brak jednoznacznego wskazania przyczyn dla których Sąd I instancji odmówił mocy dowodowej sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłego, a która to okoliczność miała istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia,
5. nierozpoznanie istoty sprawy i wyrokowanie w oparciu o błędnie ustalony stan faktyczny co do zakresu prac budowlanych wykonanie których niezbędne było w celu wyeliminowania usterek prac budowlanych wykonanych przez pozwaną.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Wbrew jej wywodom, zaskarżony wyrok jest trafny i nie ma podstaw do jego podważenia. Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, jako znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym ocenionym w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 kpc, a nadto podziela dokonaną przez ten sąd ocenę prawną.

Najdalej idącym zarzutem apelacji był zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc, w związku z czym w pierwszej kolejności rozważyć należało poddać właśnie ten zarzut. Podkreślenia wymaga, że jest to zarzut szczególny, bowiem jedynie sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób całkowicie uniemożliwiający kontrolę instancyjną może skutkować uznaniem tego zarzutu za uzasadniony. W ocenie Sądu odwoławczego, analiza treści uzasadnienia Sądu I instancji pozwala w sposób wystarczający dokonać oceny i kontroli instancyjnej toku rozumowania, wnioskowania i wyводу, jaki doprowadził Sąd I instancji do wydania wyroku tej treści. W takiej sytuacji nie można więc stwierdzić rażącego naruszenia omawianego przepisu i to takiego, które miałoby wpływ na wynik sprawy. Dla wsparcia powyższej argumentacji warto odwołać się do autorytetu Sądu Najwyższego, orzekającego 19 marca 2008 r. (I PK 238/07, LEX nr 466012), który wyraził pogląd, że „w sytuacji gdy, istnieje możliwość jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia, na podstawie analizy uzasadnienia wyroku, to nie sposób twierdzić, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone z naruszeniem wymagań konstrukcyjnych przewidzianych w art. 328 § 2 kpc”. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku umożliwia natomiast w pełni zbadanie prawidłowości zaskarżonego orzeczenia i jednoznaczne ustalenie stanowiska Sądu dla przedstawionego zagadnienia, stąd omawiany zarzut był bezpodstawny. Sąd Rejonowy nie zaniechał oceny zebranych dowodów, w tym zeznań świadków i stron. Szeroko wyłuszczył względy, dla jakich odmówił opinii biegłego wiarygodności i przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaś podważać ocenę materiału dowodowego strona skarżąca może jedynie podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Odnosząc się natomiast do zarzutów dotyczących błędnej oceny dowodów wskazać należy, że nietrafne okazały się zarzuty naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 233 § 1 kpc i to w postulowanym w apelacji zakresie. Przypomnienia

wymaga, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w omawianym przepisie, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko zatem w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wykazanie, czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). W razie postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc jego wykazanie nie może być ograniczone do odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, iż ocena przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499). Apelacja wniesiona przez powodów nie czyni zadość tym wyżej wymienionym wymaganiom, a zatem zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc jest nieusprawiedliwiony. Sąd I instancji szeroko przedstawił motywy, dlaczego opinię biegłego uważa za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Oceny tej nie sposób podważyć. Podkreślić przy tym należy, że opinia biegłego podlega ocenie według art. 233 § 1 kpc, lecz w oparciu o szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej S. oraz stopień stanowczości wyrażonych ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej – vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 stycznia 2013 r., I ACa 1003/12, LEX nr 1267339. Słusznie Sąd Rejonowy zauważa, że w złożonej opinii biegły nie udziela odpowiedzi na zasadnicze w przedmiotowej sprawie pytanie, czy konieczna była wymiana całej membrany, czy też wystarczające byłoby wymienienie tylko jej uszkodzonych fragmentów. Nie odniósł się również do zarzutów sygnalizowanych przez stronę pozwaną, że do pęknięcia membrany mogło dojść na skutek zamrażania wody zalegającej w odpływach w wyniku nieoczyszczania ich przez powodów. Są to tymczasem okoliczności kluczowe dla oceny odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Już tylko to czyni opinię biegłego nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy. A nie sposób też odmówić słuszności Sądowi I instancji w piętrzeniu argumentów przeciwko rzetelności opinii biegłego. Za pomocą dowodu w postaci opinii biegłego powodowie nie zdołali zatem wykazać okoliczności determinujących odpowiedzialność pozwanej. Był to natomiast dowód niezbędny dla dokonania takich ustaleń. Niewątpliwie zaś to na powodach spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Zgodnie bowiem z art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Rozkład ciężaru dowodów ma w postępowaniu cywilnym znaczenie wówczas, gdy istotne fakty nie zostaną udowodnione. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał. Błędnie natomiast powodowie w apelacji usiłują przerzucić ciężar dowodów na pozwaną. Dochodząc roszczenia z art. 471 kc powodowie winni bowiem wykazać szkodę tak co do zasady, jak i wysokości, winę pozwanej i łączący je adekwatny związek przyczynowy, a tego nie uczynili. Słusznie zatem Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc, orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono, stosownie do wyniku sporu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 r. Nr 163 poz. 1349).

SSO Wanda Migdał SSO Tomasz Chojnacki SSR Alicja Zarzecka